

BEATA KURYŁOWICZ

### NOMINACJA A JĘZYKOWY OBRAZ ROŚLIN W DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH SŁOWNICZKACH GWAROWYCH

Nominację traktuję jako proces i rezultat procesu nadawania nazwy. Zdaniem T. Smótkowej nazywanie to subiektywny i żywiołowy proces percepcyjno-myślowy, zdeterminowany kulturowo, a nazwa jest myślową interpretacją obiektu, w której zawiera się informacja nie tylko o nazywanym obiekcie, ale i o samym nazywającym<sup>1</sup>. Pozwala ona zatem uchwycić cechy szczególnie ważne i charakterystyczne z punktu widzenia tych, którzy daną nazwę tworzą i jej używają<sup>2</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest ujawnienie sposobu postrzegania i pojmowania świata roślin ukrytego i utrwalonego w nazwach. Analiza materiału ma dać odpowiedź na pytanie, które z dostrzeżonych przez człowieka właściwości roślin stały się podstawą ich nazw. Cecha onomazjologiczna, czyli cecha, która została wyzyskana do nazwania obiektu, „jest językowym dowodem tego, w jaki sposób obiekt był postrzegany i interpretowany”<sup>3</sup>. Chodzi tu zatem o pokazanie najbardziej charakterystycznych cech denotatów, które zostały wyeksponowane w nazwach roślin pochodzących z dziewiętnastowiecznych gwar Polski północno-wschodniej. Materiał do analizy został wyekscerpowany z dwóch źródeł: Z. Glogera *Słownika gwary ludowej w okręgu tykocińskim*<sup>4</sup>, zawierającego około dwóch tysięcy wyrazów oraz A. Osipowicza *Sło-*

---

Dr BEATA KURYŁOWICZ – adiunkt Instytutu Filologii Polskiej, Zakład Historii Języka Polskiego, Uniwersytet w Białymstoku; adres do korespondencji: Plac Uniwersytecki 1, 15-420 Białystok.

<sup>1</sup> *Nominacja językowa. Na materiale nazw rzeczownikowych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 12, 23.

<sup>2</sup> S. Niebrzegowska, *Gwiazdy w ludowym językowym obrazie świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 2004, s. 142.

<sup>3</sup> Smótkowa, *Nominacja językowa*, s. 28.

<sup>4</sup> „Prace Filologiczne” 4(1893), s. 795-904.

*wniczka gwary augustowskiej*, liczącego około tysiąca trzystu haseł i zrekonstruowanego na podstawie zawartości *Słownika gwar polskich* J. Karłowicza przez B. Nowowiejskiego i I. Wojtkiewicz<sup>5</sup>.

Obraz świata zawarty w gwarach jest obrazem naiwnym, potocznym, który „uwzględnia zarówno obiektywnie dane cechy rzeczywistości, jak też kulturowe uwarunkowania rządzące myśleniem i ocenami człowieka”<sup>6</sup>. W obu słownikach zostało utrwalone zatem widzenie świata przez tzw. prostego człowieka, który postrzega i nazywa świat poprzez swoje predyspozycje i potrzeby egzystencjalne<sup>7</sup>. Dla przeciętnego użytkownika języka przy opisie rośliny takie cechy, jak szczegółowa budowa kwiatu, sposób osadzenia liści czy typ układu korzeniowego są nieistotne, gdyż jego wiedza o przedmiocie jest niewielka i podporządkowana innym celom<sup>8</sup>. M. Krąpiec zauważył: „Świat otaczający człowieka nie bywał traktowany jako przedmiot poznania teoretycznego – by wiedzieć dla samej wiedzy – ale jako przedmiot poznania praktycznego – aby być użytym jako narzędzie służące do przetrwania”<sup>9</sup>. Można przypuszczać, że w obu analizowanych źródłach został ujawniony punkt widzenia człowieka praktycznego i patrzącego na świat z perspektywy pragmatycznej. Punkt widzenia rozumiem jako czynnik podmiotowo-kulturowy, który decyduje o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym między innymi o kategoryzacji przedmiotu, o wyborze podstawy onomazjologicznej przy tworzeniu jego nazwy itp.<sup>10</sup>

Z reguły o wyborze nazwy danego obiektu decyduje ta jego cecha, która została uznana przez nazywającego za najważniejszą w momencie nominacji. Z ustaleń R. Tokarskiego wynika, że język najistotniejsze, najbardziej „diagnostyczne” dla użytkowników języka cechy świata roślin ujmuje w trzy podstawowe grupy: charakterystyka środowiska, cechy fizyczne oraz właściwości użytkowe<sup>11</sup>. W dalszej części artykułu postaram się pokazać, jakie kategorie doświadczeniowe zostały uaktywnione przy tworzeniu nazw roślin wynotowanych ze słowników gwarowych.

<sup>5</sup> W druku.

<sup>6</sup> R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 347.

<sup>7</sup> J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, s. 111.

<sup>8</sup> Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, s. 352.

<sup>9</sup> *Język i świat realny*, Lublin 1985, s. 185.

<sup>10</sup> Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, s. 105.

<sup>11</sup> *Słownictwo jako interpretacja świata*, s. 349.

Z analizy materiału wynika, że największą liczebnie grupę stanowią nazwy, w których zostały wyeksponowane cechy zewnętrzne denotatów postrzeganych zmysłami. Badania D. Ostaszewskiej i E. Sławkowej nad XV-wiecznymi terminami botanicznymi występującymi w słowniku Jana Stanki pokazują, że podstawę aktom nominacyjnym dają te cechy obiektów, które są nietypowe, a przez to łatwo zauważalne: „Jeśli uznamy, iż prototypowość w poznaniu zmysłowym jest czymś oczywistym, przeciętnym, niezauważalnym i jako taka pozostaje poza sferą procesów nazwotwórczych, to wówczas wszystko, co odbiega od prototypu zaakceptowanego w danym obszarze zmysłowej penetracji i w danej kulturze, jest – nietypowe. Staje się ono wówczas zauważalne, dając tym samym podstawę aktom nominacyjnym”<sup>12</sup>. Materiał wynotowany z obu słowniczków potwierdza tę tezę. Nietypowe cechy obiektów percypowane są głównie zmysłem wzroku i dotyku oraz dotyczą dwóch części rośliny – liścia i korzenia. Nazwy wynotowane z badanych źródeł są motywowane na przykład budową i kształtem liści. Jako nietypowe postrzegane są liście o ostrej i ząbkowanej krawędzi, np. *barsc*, *prawy barsc* ‘roślina, do leczenia kołtuna używana’ [Gloger, dalej skrót G]<sup>13</sup>. Kształt liści (kłujące szpilki)<sup>14</sup> stał się także podstawą nazw *jeglej*, *jegleja*, *jagleja*, *agleja*, *jegleina* ‘jodła, a właściwie świerk, w okr. tykocińskim bowiem nie rosną dziko jodły, tylko świerki, ale lud nie zna wyrazu świerk’ [G]. Ponadto ostre i kłujące listki stały się motywacją takich nazw, jak: *choja* ‘sosna duża, chojka, chojak, chojar, choina (zbiorowo), np. „*kępa choiny* w polu”’ [G] (Spółnik wyjaśnia, że nazwa pochodzi z psł. \**xvojka* (dem. od *xvoja*) ‘gałązka drzewa szpilkowego, drzewo szpilkowe, sosenka’ i pierwotnie znaczyła ‘coś ostrego, sterczącego, igła’<sup>15</sup>) i *oset* ‘chwast polny, kolczasty’ [G] (Spółnik nazwę wywodzi od ostrych, kolczastych listków<sup>16</sup>). Przytoczone powyżej nazwy ujawniają, że ich denotaty percypowane były zmysłem wzroku wspieranym zmysłem dotyku. Natomiast punktem wyjścia nazwy *rosiczka* ‘rośnik, Drosera, roślina bagienna’ (Osipowicz, dalej skrót O) był nietypowy wygląd

<sup>12</sup> *Procesy nazwotwórcze a językowy obraz świata (Na materiale średniowiecznej terminologii botanicznej w słowniku Jana Stanki)*, w: *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin 1999, s. 156.

<sup>13</sup> Por. A. Spółnik, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 65-66.

<sup>14</sup> Zob. L. Wajda-Adamczykowa, *Polskie nazwy drzew*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 78.

<sup>15</sup> Spółnik, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, s. 69.

<sup>16</sup> Tamże, s. 70.

powierzchni liści, na których występują okrągłe gruczoły wyglądające jak krople rosy. W obu słownikach występuje nazwa *łopuch* ‘roślina żółtokwitnąca, zwana w kraju północno-zachodnim świerzopem’ [G], ‘łopian’ [O], która pochodzi od słowa *\*lopъ* ‘liść’ i powstała najprawdopodobniej od dużych liści (odbiegających od przeciętnej normy), choć ta charakterystyczna cecha nie została eksplicytnie ujawniona w nazwie.

Nazwą, w której strukturze onomazjologicznej zawiera się informacja o wyglądzie podziemnego pędu denotatu, jest *costek* ‘czasnek’ [G]. Owa nazwa, pochodząca od *\*česati*, znaczyła ‘rozszczepiona, rozłupana cebula’. A zatem nietypowa część podziemna tej rośliny stała się podstawą jej nazwy.

Cechą wyróżniającą zewnętrznie rośliny, percypowaną przez człowieka za pomocą wzroku i utrwaloną w nazwach jest także kolor. Zwracał uwagę biały kolor spodniej strony liści, bo odbiegał od normy, dlatego stał się podstawą nazw *lebioda* ‘roślina gotowana czasem na zieleninę z kaszą i słoniną lub sadłem’ [G] oraz *podbiał* ‘nazwa rośliny z liściem od spodu białawym, której odwar dają pić „dychawicznym”’ [G]. Roślina może przyciągać uwagę także kolorem kwiatów, np.: *dziewanna* ‘znana roślina z żółtym kwiatem, na ziemi lekkiej rosnąca, stąd przysłowie: „Gdzie rośnie dziewanna, / Tam bez posagu panna”’. Napar z dziewanny piją od kaszlu i na ból piersi, a także kąpią w nim dzieci’ [G] (Spólnik uważa, że nazwa tej rośliny wiąże się z kolorem kwiatów. Psł. nazwa *\*divizna* ma związek z czasownikiem *\*diviti* w jego pierwotnym znaczeniu ‘błyszczyć, jaśnieć’<sup>17</sup>) lub kory, np.: *złotocha* ‘wierzba błotna z żółtawą barwą kory latorośli’ [G], ‘łoza, z której kosze wyplatają’ [O]. Inne nazwy, w których strukturze onomazjologicznej została utrwalona cecha związana z kolorem rośliny, to *saraniac* ‘kwiat zdawna upowszechniony w ogródkach ludu wiejskiego nad Narwią’ i *zielonka* ‘gatunek bedłki’. Roślina pozostająca zielona zimą była na tyle nietypowa, że ta jej cecha stała się wyróżnikiem nazwotwórczym: *zimoziół* ‘roślinka leśna zielona latem i zimą (*linea borealis*), pospolita w okolicy Suwałk, brana do przyozdabiania święconego’ [O].

Do nazw zawierających cechy nietypowe percypowane zmysłem wzroku zaliczyłabym także te, które motywowane są „zachowaniem” rośliny oraz nazwy powstałe od wydzielanego soku. Do pierwszej grupy należy np. *purcawka*, *purchatka* ‘bedłka kulista z pyłem nasiennym wewnątrz’ [G], której nazwa, według W. Borysia, pierwotnie miała znaczenie ‘pryskanie, tryska-

<sup>17</sup> Tamże, s. 66-67.

nie, sypanie się’, wtórnie ‘to, co tryska, pryska, sypie się’<sup>18</sup>, *wisar* ‘trawy i chwasty błotne, skoszone na podściół’ [G] – nazwa pochodzi stąd, iż jest to roślina zwisająca, *rzepiej* ‘łopian’ [O] – nazwa od *rzep* ‘kolec’, ‘owoc kolczasty, czepiający się łatwo’ oraz *uczep* ‘roślina, której nasiona czepiają się ubrania, *Bidens*’ [O].

Tylko jedna roślina reprezentuje grupę nazw, których wyróżnikiem nazwotwórczym był wydzielany sok. Jest nią *socewka*, *sancewka*, *socewica* ‘soczewica, w małej ilości i tylko przez lud w okr. Tykocińskim uprawiana na pokarm, z dawnych czasów’ [G]. Spółnik wyjaśnia, że roślina ta dostarcza soku, stąd też jej nazwa<sup>19</sup>.

Nazwy roślin, występujące w badanych słownikach, były motywowane także cechami wyczuwanymi dotykiem. Została tu wyeksponowana cecha ostrości, np.: *galak*, *gelacek* ‘cienka, wysmukła sosna’<sup>20</sup> [G], *ciarki* ‘ciernie, krzew kolczasty’ [G] i twardości, np.: *kamionka* ‘pewien rodzaj dzikich, polnych gruszek; także rodzaj jagód leśnych z twardymi jak kamyczki ziarnkami’ [G], *kamionka* ‘rodzaj maliny’ [O]. Zetknięcie z rośliną mogło mieć przykre dla człowieka konsekwencje, co zostało wyeksponowane w nazwie *koprzywa* ‘pokrzywa, roślina, chwast ogrodowy i w lasach tu na dobrej ziemi rosnący’ [G] (Spółnik nazwę *pokrzywa* wiąże z piekącą, powodującą bąble rośliną<sup>21</sup>) oraz *zegawka* ‘gatunek drobnolistnej pokrzywy’ [G], która przy zetknięciu *żga*, czyli *pali*.

Inną cechą wyczuwaną dotykiem i utrwaloną w nazwach botanicznych jest lepkość. Nazwa *lepa*, *lepka* ‘gatunek trawy na łąkach i bielach rosnącej; szkodliwa zwłaszcza we lnice, gdy się weń wda’ [G] pochodzi od przymiotnika *lepki* w pierwotnym znaczeniu ‘przylepiać się, lgnąć’. Od oślizłego i lepkiego miąższu przypominającego masło pochodzi nazwa *maśluk* ‘bedłka jadalna’ [G], *maślak* ‘Maślaki, koło Kielc zwane „pępkami”’ [O].

Ciekawą i rozbudowaną grupę stanowią nazwy, w których nietypowe postrzegane zmysłami cechy roślin wyeksponowane zostały relacyjnie. Chodzi tu o takie nazwy, w których uwypuklono podobieństwo do wyglądu ludzi, zwierząt i ich części ciała, a także roślin i innych obiektów rzeczywistości. Mają one charakter metaforyczny i przede wszystkim odzwierciedlają nietypowość postrzeganą za pomocą wzroku. Wzrok stanowi w zasadzie główne

<sup>18</sup> *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.

<sup>19</sup> *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, s. 71.

<sup>20</sup> Wajda - Adamczykowa, *Polskie nazwy drzew*, s. 80.

<sup>21</sup> *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, s. 70.

źródło poznania (nie tylko świata roślinnego), dlatego botaniczny materiał nazewniczy jest tak obfity w kształty i kolory, które są najłatwiej dostrzegalne przez mówiących i najbardziej przejrzysto objaśniają nazwę<sup>22</sup>.

W badanych słownikach nielicznie występują nazwy, w których zostało uwypuklone podobieństwo do człowieka. Możemy tu wskazać jedynie takie przykłady, jak *baba* ‘gatunek gruszki jesiennej’ [G] i *baba* ‘stara, gruba sosna, zwykle bywała z barcią’ [G]. Choć ich motywacja semantyczna nie jest do końca jasna, można przypuszczać, że w tym wypadku podobieństwo do postaci babki mogło być wyróżnikiem nazwotwórczym. V. Machek za Šmilauerem wyjaśnia, że „ludowy język porównuje chętnie przedmioty zgięte, nachylone, łukowate do schylonej postaci staruszki”<sup>23</sup>. A. Brückner słowo *baba* objaśnia m.in. ‘gruszki (o szpetnym wyglądzie)’. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że nie jest jasne, czy chodzi tu o drzewo czy owoc, podobnie zresztą jak w wypadku pierwszej definicji w słowniczku Glogera.

W nazwie *łędziaz* ‘dziki czarny groszek w zbożu’ [G], *łędziej* ‘roślina groszkowa, błękitno kwitnąca, uprzykrzona w zbożu = łądzwian (lathyrus)’ [O] zostało uaktualnione podobieństwo kwiatu tej rośliny do nerki, którą w staropolszczyźnie zwano *łądzwica*<sup>24</sup>.

Kolejną grupę stanowią metaforyczne nazwy, które zawierają podobieństwo nazywanych desygnatów do zwierząt lub ich części ciała, np. *choscka*, *chwoścka* ‘roślina błotna, gatunek trawy twardej, ze źdźbłem okrągłym; nazwa pochodzi zapewne od chwost’ [G], *gąska* ‘żółta bedłka, przez żydów jadalna’ [G], *gąski* ‘roślina wodna w rz. Narwi’ [G], *gołąbek* ‘gatunek bedłki’ [G], *gołąbki* ‘rodzaj grzybów: szarego koloru, podejrzane’ [O], *kocie ogony* ‘nazwa rośliny wodnej, na błotach nadnarwiańskich (wieś Złotorja)’ [G], *kopytnik* ‘ziele, używane do wianków, poświęconych w oktawę Bożego-Ciała, któremi potem okadzają krowy w wigilję św. Jana, przed czarownicami, i domy dla zabezpieczenia od pioruna’ [G], *wołowe oko* ‘rośl. zawilec’ [O], *zabi skrzek* ‘roślina wodna’ [G], *zabie kolanka* ‘chwast w gryce często rosnący’ [G].

<sup>22</sup> Wrażenia zmysłowe jako podstawa metafor językowych, „Etnolingwistyka” 1996, nr 8, s. 115; H. Pelcowa, *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*, w: A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj (red.), *Język a kultura. Świat roślin w języku i kulturze*, Wrocław 2001, s. 101.

<sup>23</sup> V. Machek, *Česká a slovenská jména rostlin*, Praha 1954, s. 144.

<sup>24</sup> Zob. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927; W. Budziszewska, *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 38.

Do omawianej grupy nazw można zaliczyć także połączenia nominalne, choć ich motywacja semantyczna nie jest do końca jasna: *kurzy-gdak* ‘trzmieлина (drzewo)’ [G], *kozi dryszcz* ‘roślina gajowa, biało kwitnąca na wiosnę, należy do anemonów’ [O], *ziediulki ręczniczek* ‘gatunek storczyka łąkowego, kwitnący w kolorze ciemno-różowym (*orchys maculata*)’ [O].

Najliczniej pod względem cech wyeksponowanych relacyjnie w gwarowym nazewnictwie występują nazwy, w których zostało uaktualnione podobieństwo do innych roślin, np.: *cybulka* ‘gatunek małej słodkiej czerwonej gruszki’ [G], *grusewnik* ‘roślina używana do ubierania święconego na Wielkanoc’ [G], *gruskowata*, *grusowata sosna* ‘tj. sosna karłowata, gałęzista, podobna do gruszy’ [G], *grzybija*, *grybija*, *grybiej* ‘roślina wodna z żółtym kwiatem i pływającymi liśćmi’ [G] (Spółnik wyjaśnia, że nazwa utworzona została od zewnętrznego podobieństwa grzybieni do wykwitów, tworzonych przez grzyby<sup>25</sup>), *krusecki*, *grusecki* ‘roślina leśna’ [G], *lebiodka* ‘roślina leśna, żółto kwitnąca, używana przez Kurpiów do farbowania przędzy na żółto’ [G], *lenek Matki Boskiej* ‘roślina żółto kwitnąca, pospolita na polach i przy drogach’ [G] (Spółnik tłumaczy, że liście tej rośliny podobne są do liści Inu. Natomiast określenie ‘Matki Bożej’ być może „ma jakieś znaczenie kultowe (kwitnie w sierpniu, może była używana do święcenia ziół)”<sup>26</sup>, *marchewnik* ‘nazwa rośliny wodnej narwiańskiej’ [G], *marchewnik* ‘pietrasznik (*conium maculatum*), roślina trująca, używana przez włościan zewnętrznie na rany’ [O], *trawica* ‘rodzaj chwastu zbożowego z drobnym nasieniem’ [G].

Niewielką grupkę stanowią nazwy, w których zostało uwypuklone podobieństwo do innych obiektów rzeczywistości bliskich i znanych człowiekowi. Można tu wskazać nazwę rośliny, której cechą charakterystyczną była długa łodyga przypominająca bicz: *batog*, *batozek* ‘obok znaczenia zwykłego, nazwa pewnego gatunku rośliny wodnej w rz. Narwi, wyrastającej z miejsc głębokich na powierzchnię wody, nieraz z łodygą na kilka sążni długą’ [G], nazwę, która powstała ze względu na podobieństwo kwiatów rośliny do trzewików: *trzewiczki* ‘*Aconitum napellus*, rośl’ [O] oraz *warkocnik* ‘roślina leśna całą zimę zielona’ [G].

Nazwy roślin, które powstały w wyniku ujmowania charakterystycznych cech obiektów za pomocą innych zmysłów są rzadsze w słownikach Glogera i Osipowicza. Występują tu nazwy motywowane zapachem, np.: *best śmierdzący* ‘z którego kwiatu odwar dają na poty’ [G], *beś pachniący* ‘lilak’ [O],

<sup>25</sup> *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, s. 98.

<sup>26</sup> Tamże, s. 99.

*bzdziuch* ‘bedłka okrągława napełniona pyłem’ [G], *bzdziuch* ‘bedłka okrągława, napełniona pyłem’ [O], *smrodyne* ‘czarne dzikie porzeczki w pow. Białostockim’ [G] oraz smakiem, np.: *gorcyca* ‘oprócz rośliny oznacza zieleninę czyli potrawę z *komosy*, *lebiody*, *skrzyпки*, pokrzywy lub *zaroża*’ [G] (psł. \**gorьčica* < \**gorьkь* z suf. *-ica* oznacza ‘ziele gorzkie, palące’<sup>27</sup>), *rzezucha* ‘gatunek trawy błotnej, której ostrym liściem można skaleczyć ciało jak nożem’ [G] (Spółnik wyjaśnia, że nazwa ta odnosi się do różnych roślin, wszystkie mają ostry, gorzki smak. Ta cecha stała się ich podstawą<sup>28</sup>).

Polskie nazwy roślin często tworzone na bazie kategorii doświadczeniowej miejsca rośnięcia, co znalazło swoje odzwierciedlenie także w gwarowym nazewnictwie botanicznym. W nazwach roślin wynotowanych z analizowanych słowniczków zostały uaktualnione następujące miejsca występowania obiektów: woda, bagno lub ogólnie podmokły teren, np. *babka wodna* [O] (Spółnik wyjaśnia, że *wodna babka* jest kalką z łac. *plantago aquatica*, nie zmienia to jednak faktu, że jest to roślina rosnąca w wodzie<sup>29</sup>), *bagniak* ‘grzyb jadalny, rosnący na bagnach’ [O], *bagno* ‘roślina błotna *ledum palustre*, używana na lekarstwo od kaszlu dla dzieci i dla świń’ [G], *bajory* ‘zarośla, gąszcze niedostępne, zwłaszcza na błotach’ [G], *bobownik wodny* [G], *krosta wodna* ‘nazwa rośliny wodnej narwiańskiej’ [G], *mokrzyca* ‘nazwa pewnego rodzaju drobnolistnego zielska, rosnącego w wilgotnych ogrodach’ [G], *tabaka rzeczna* ‘nazwa rośliny wodnej narwiańskiej’ [G], *porzeczka czarna* ‘w niektórych stronach nazywana smrodynią’ [O] (Spółnik nazwę tę wiąże z miejscem występowania rośliny, która w dzikim stanie najczęściej rośnie nad brzegami wód<sup>30</sup>), las, bór lub teren przy lesie, np. *borowiki* ‘borówki, roślina leśna z jadalnymi jagodami’ [G], *Borownik* ‘roślina mącznica, baraniucha, borówka ścieląca się, „świńska borówka”’ [O], *leśnianka* ‘dzika, leśna gruszka’ [G], *przylascka* ‘pierzyszek (kwiatek wiosenny)’ [G]. Ponadto sporadycznie w nazwach roślin zawierają się inne miejsca rośnięcia obiektów, np. *dzika cebula* ‘roślina pozioma w kształcie zielonych główek, używana do ozdabiania mogił – trafia się dziko rosnąca po odłogach’ [O], *gnojówka* ‘pieczarka (grzyb)’ [O], *jełowiec*, *jełowiec* ‘jałowiec’ [G] (Spółnik nazwę łączy ze znaczeniem *jałowy* ‘nieurodzajny’, „bo rośnie na ziemi

<sup>27</sup> Tamże, s. 68.

<sup>28</sup> Tamże, s. 68-69.

<sup>29</sup> Tamże, s. 107.

<sup>30</sup> Tamże, s. 101.



jałowej”<sup>31</sup>), *opieńki* ‘grzyby jadalne, rosnące na pniach drzew ściętych’ [O], *osiniak* ‘rodzaj grzyba’ [G] (ponieważ rośnie pod osikami. B. Bartnicka-Dąbkowska stwierdza, że nazwa, etymologicznie spokrewniona z nazwą *osak*, pochodzi od nazwy drzewa, z którym grzyb pozostaje w symbiozie<sup>32</sup>), *podróżnik* ‘dzika cykorja, rosnąca często przy drogach i stąd tak nazwana, a używana przez lud do lekarstw’ [G].

Kategorię miejsce występowania R. Tokarski zalicza do ogólniejszej grupy, jaką jest charakterystyka środowiska. Mieści się w niej także czas kwitnienia jako najbardziej znaczący dla rozwoju rośliny<sup>33</sup>. W analizowanych źródłach wystąpiła tylko jedna nazwa zawierająca tę właściwość świata roślin. Jest nią *zimostratek* ‘pierwiosnek’ [G].

Podstawy postrzegania i nominacji stanowiła także użyteczność roślin. W słownikach Glogera i Osipowicza nazwy, w których zostały zaktualizowane właściwości użytkowe roślin, tworzą ciekawą grupę, w której można wyróżnić mniejsze podgrupy. Najliczniej reprezentowane są tu nazwy, w których odbiła się cecha desygnatów związana z właściwościami leczniczymi i magicznymi, np.: *dzięgiel* ‘roślina. Dzięgiel piją z gorzałką w czasie powietrza czyli jakiejś ogólnej epidemji, np. cholerycznej: korzenie ususzone mieszają z tabaką’ [G] (Spólnik podaje, że pierwotne znaczenie tej nazwy to roślina ‘powodująca zdrowienie, wzmocnienie’<sup>34</sup>), *glistewnik* ‘krzew leczniczy’ [G] (bo na glisty), *kołtunnik* ‘ziele, którego kępiastych korzeni używano na lekarstwo w chorobie tzw. kołtuna’ [G], *krwawnik* ‘roślina, zbierana na karmę dla indyków’ [G] (bo: „sok tego krwawnika rany spaia y opuchliny w nich broni”<sup>35</sup> oraz „krew z rany zastanawia”<sup>36</sup>), *przestęp* ‘nazwa rośliny, zwanej inaczej *uśpiwrzodem* lub *śpiwrzodem*’ [G] (Spólnik podaje, że aczkolwiek znaczenie nazwy nie jest jasne, to ma ona związek z jakimiś właściwościami magicznymi: „Przestęp był rośliną szczególnie otaczaną opieką, ponieważ przynosił szczęście do domu”<sup>37</sup>), *uśpiwrzod* lub *śpiwrzod* [G] (w XV wieku roślina ta nosiła nazwę *wrzodowe ziele*. Wskazuje ona, że roślina ta mogła być używana do leczenia wrzodów<sup>38</sup>), *zywokost*

<sup>31</sup> Tamże, s. 74.

<sup>32</sup> *Polskie ludowe nazwy grzybów*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 48.

<sup>33</sup> *Słownictwo jako interpretacja świata*, s. 349.

<sup>34</sup> *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, s. 72.

<sup>35</sup> H. S p i c z y ń s k i, *O ziołach tutecznych i zamorskich i mocy ich*, Kraków 1537, s. 51.

<sup>36</sup> A. T r o t z, *Mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk 1764, s. 685.

<sup>37</sup> *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, s. 97.

<sup>38</sup> Tamże, s. 97-98.

‘roślina, używana do okładów kości złamanych i stąd może jej nazwa: okładają zaś, uparzywszy ją razem z kaszą. Napar żywokostu piją także na kaszel’ [G] (żywokost od czasów starożytnych był używany jako lekarstwo na złamanie kości<sup>39</sup>), *serdecznik* ‘rośl. *Leonurus cordiaca*’ [O] (H. Pelcowa podaje, że jest to ziele od chorób serca<sup>40</sup>, Spółnik nazwę ogólnie wiąże z właściwościami leczniczymi<sup>41</sup>).

W momencie nominacji eksponowane były także właściwości trujące roślin, np.: *bedka* ‘bedłka’ [G] (S. Dubisz wyjaśnia, że *\*bedł-* to ‘grzyb trujący’ <cecha negatywna<sup>42</sup>>), *blekot* ‘szalej, roślina, której korzenie, podobne do pasternaku, przez pomyłkę spożyte, wywołują obłąd czasowy’ [G] (Brückner: „plecie, jakby się *blekotu* objadł”<sup>43</sup>), *muchoraj*, *muchomor* ‘bedłka trująca, używana na truciznę dla much’ [G], *oman* ‘zielsko szkodliwe zwane także blekotem’ (według Spółnik *oman* oznacza roślinę odurzającą, pochodzi od *\*omaniti* w pierwotnym znaczeniu ‘to, co zwodzi, omamia odurza’<sup>44</sup> (Marcin z Urzędowa w swoim zielniku pisze: „zową też to ziele *Nepentes* Homeri, jakoby czyniące wesele, iż gdy Helena była w smutku, kładła *oman* w wino, a pijąc zapomniewała smutku a płaczu”<sup>45</sup>), *salej*, *sialej*, *sialeniec* ‘blekot, roślina z nasieniem szkodliwych własności’ [G] (Spółnik: „Tak od silnych właściwości trujących został nazwany...”<sup>46</sup>), *pijanica* ‘łochinia, szalotka (*vaccinium myrtillus*). Lud mniema, że jagody jej upajają. Mniemanie to powstało ztąd, że tam gdzie znajdują się one obficie, wyciskają z nich sok, który po wyfermentowaniu może upajać. Przed laty słynął u nas ktoś z tego, że umiał z pijanic wyrabiać wino szampańskie, zapewne ciecz wyfermentowaną, musującą i upajającą, nic wspólnego nie mającą z tem winem’ [O].

Nazwy roślin były także motywowane tym, że stanowiły pokarm dla zwierząt. Wyeksponowana w nazwach roślin animalność wskazuje także na gorszą odmianę danej rośliny, pełni funkcję wartościującą. W tej grupie nazw dominują połączenia nominalne, np. *koński scaw* ‘nazwa rośliny’ [G], *kurze-*

<sup>39</sup> B u d z i s z e w s k a, *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, s. 238.

<sup>40</sup> *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*, s. 104.

<sup>41</sup> *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, s. 103.

<sup>42</sup> *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warمیńsko-mazurskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 127.

<sup>43</sup> *Słownik etymologiczny języka polskiego*, s. 29.

<sup>44</sup> *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, s. 73.

<sup>45</sup> *Herbarz polski, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych i innych rzeczy do lekarstw należących*, Kraków 1595, s. 125.

<sup>46</sup> *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, s. 114.

*ziele* ‘tormentilla, roślina lekarska ludu’ [G], *psi-rumianek* ‘gatunek rumianku z większym kwiatem, nieużywany na lekarstwo’ [G], *świńska borówka* ‘mącznica, baraniucha, *Arbatus uva ursi*’ [O], *tura trawa* ‘tomka wonna, dziko rosnąca po lasach (Spółnik: „Nazwa jest być może związana z przeznaczeniem rośliny jako paszy”<sup>47</sup>) [O]’, choć sporadycznie występują także formacje sufiksalne: *kobylak*, inaczej koński scaw ‘nazwa rośliny dziko rosnącej na bagnach nadnarwiańskich i w nizinach’ [G], *wieprznik* ‘porzeczką górna, *Ribes alpinum*, krzew leśny pospolity w okolicy Suwałk, owoce mdłe w smaku, nie są wykorzystywane w przetwórstwie, występował dziko’ [O].

Nazwy roślin mogą być motywowane zastosowaniem obiektów, czego przykładem jest *sić* ‘sitowie, sitnik, obficie rosnący w wodach Narwi’ [G], *sitowie* ‘sitnik wodny’ [G], *sitnik* ‘sitowie pospolite’ [O]. Spółnik wyjaśnia, że psł. \**sitb* wywodzi się z ie. \**sei-* ‘wiązać’, a nazwa *sit* powstała od wiązania, ponieważ używano rośliny do wiązania i wyplatania różnych przedmiotów<sup>48</sup>.

Inne kategorie doświadczeniowe uaktywnione w nazwach roślin wynotowanych ze słowniczków Glogera i Osipowicza są rzadkie. Odniesienia obyczajowo-kulturowe zostały zawarte w takich nazwach jak *babka* ‘ziele, którego liście przykładają na wrzody i rany’ [G] (bo babki leczyły), *bernadyńska sosna* ‘sosna podwójna, t.j. gdy z jednego pnia wyrastają dwie sosny, dawane hojnie klasztorowi zamiast jednej. W Tykocinie był klasztor oo. Bernardynów od r. 1480’ [G], *tatarak* ‘bluszcz przy wodach rosnący’ [G]. Natomiast odniesienia religijne wyeksponowane zostały w nazwach *cencelija* ‘ziele, żółto kwitnące, którego łodyga wydaje z siebie sok żółty, uważany za lekarstwo na kokosianki. Naparem z cencelji, pokrzywy i macierzanki wyparzają łądźki do mleka, żeby się nie ważyło w nich’ [G] i *cęcelia* ‘roślina aquilegia ‘ (od św. Cecylii).

W badanych źródłach występuje grupa nazw utworzonych od różnych cech, np. *dymka* ‘cebula dymiona, żeby nie wyrastała w kwiaty nasienie, ale w cebulę ziemną, do użytku kuchennego’ [G], *koźlak* ‘gatunek bedłki z wierzchu popielatej, pod spodem białej, na wysokim korzeniu’ [G] (według Budziszewskiej nazwa pochodzi od wyrazu podstawowego *koza*, byłby to więc \**kozi grzyb*<sup>49</sup>), *prawiak* ‘grzyb prawy, borowik.’ [O] (Grzyb prawy tzn. prawdziwy, nazwa pochodzi od szlachetnej odmiany, jest to najlepszy egzemplarz kategorii grzyby), *śpiewanka* ‘tak czeladź nazywa żartobliwie mar-

<sup>47</sup> Tamże, s. 102.

<sup>48</sup> Tamże, s. 74.

<sup>49</sup> *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, s. 202.

chew, jako jarzynę niepożywną, po której nie pracować, ale, jak mówią, „spie-  
wać tylo” [G].

Analiza materiału nazewniczego dotyczącego świata roślin wykazała, że prymarnym sposobem identyfikacji roślin jest obserwacja wyglądu zewnętrznego. Wygląd zewnętrzny percypowany zmysłami, a szczególnie zmysłem wzroku, stanowi podstawę nazewnictwa botanicznego występującego w obu słownikach. Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ został tu utrwalony fragment obrazu świata widziany przez prostego człowieka, którego postrzeganie zgodne jest z naiwnym stanem wiedzy i który zwraca uwagę przede wszystkim na to, co jest najbardziej widoczne. Można zatem przypuszczać, że w momencie nominacji dla mieszkańców dziewiętnastowiecznych wsi Polski północno-wschodniej cechy zewnętrzne denotatów były najważniejsze. Podobny sposób postrzegania roślin (i nominacji) zdeterminowany potocznym stanem wiedzy na ich temat został odzwierciedlony w XV-wiecznym słowniku Stanki<sup>50</sup> oraz we współczesnych gwarach<sup>51</sup>.

#### NOMINATION AND THE LINGUISTIC PICTURE OF PLANTS IN THE 19<sup>TH</sup>-CENTURY DIALECTAL DICTIONARIES

##### S u m m a r y

The paper discusses the names of plants from two 19<sup>th</sup>-century dialectal dictionaries: Z. Gloger's *Dictionary of the Folk Dialect in the Tykocin Region* and A. Osipowicz's *Dictionary of Augustów Dialect*, reconstructed on the basis of the contents of J. Karłowicz's *Dictionary of Polish Dialects*.

The paper sought to show how the world of plants fixed in names was perceived and understood. It resulted from the analysis of the material that the basis for botanical vocabulary, contained in the two dictionaries, was the outward appearance of plants perceived by the senses, especially the sense of sight. This manner of perceiving the surrounding reality is in accord with the naive knowledge about the world.

*Translated by Jan Kłos*

**Słowa kluczowe:** nominacja, językowy obraz świata, gwara, XIX wiek.

**Key words:** nomination, linguistic picture of the world, dialect, 19<sup>th</sup> century.

---

<sup>50</sup> Ostaszewska, Sławkowa, *Procesy nazwotwórcze a językowy obraz świata*, s. 149-162.

<sup>51</sup> Pelcowa, *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*, s. 99-116.